

Minister zdeterminowany,

Statystyka jest alarmująca. Na raka umiera co roku 90 tys. Polaków. Kolejnych 160 tys. w tym samym czasie zapada na tę chorobę. Niemal co drugi z nich ma szansę na to, że w ciągu pięciu lat nie nastąpi nawrót choroby. Nie dziwi zatem skala społecznej reakcji na pakiet onkologiczny – prawie 22 tys. zielonych kart w dwóch dekadach stycznia.

„17 grudnia 2014 r. – czytamy na stronie www.mz.gov.pl – minister zdrowia Bartosz Arłukowicz spotkał się z przedstawicielami pacjentów onkologicznych zrzeszonych w Obywatelskim Porozumieniu na rzecz Onkologii. Podczas spotkania pacjenci przekazali ministrowi petycję w sprawie pakietu onkologicznego, apelując, aby nie wycofywał się z planowanych zmian. Podkreślili, że pakiet onkologiczny to jedyna szansa na wczesne wykrywanie nowotworów i wyrównanie szans Polaków w walce z tą chorobą”.

Następnego dnia, podczas posiedzenia sejmowej Komisji Zdrowia, jak informuje Polska Agencja Prasowa, minister zapewnił: „Będę zdeterminowany, aby pakiet onkologiczny wprowadzić, niezależnie od politycznych emocji”.

Co się zmieniło od 1 stycznia 2015 r.? Otóż leczenie onkologiczne nie jest już objęte limitami stanowiącymi przez Narodowy Fundusz Zdrowia (NFZ). Przed każdym pacjentem z podejrzeniem nowotworu otwiera się szybka ścieżka leczenia. Ma ona maksymalnie trwać dzieć tygodni. Aby uruchomić wszelkie związane z tym procedury, lekarz podstawowej opieki zdrowotnej musi wystawić zieloną kartę. W grudniu w mediach intensywnie prowadzona była kampania informacyjna.

Zarówno w fazie projektu, jak i po wejściu w życie pakiet onkologiczny budzi wątpliwości w środowisku medycznym. W serwisie www.termedia.pl czytamy: „Jeśli pacjent nie ma raka, to zejdzie to z naszych limitów – to jest absurd” – twierdzą lekarze. Niektórzy boją się, że wpuszczono ich w kanał i zasta-

nawiają się, jak się teraz wycofać, bo zamiast na nim zarabiać, mogą stracić. Obawy wzbudził komunikat opublikowany na stronie NFZ dotyczący rozliczania świadczeń objętych pakietem onkologicznym. Lekarze boją się, że wbrew zapewnieniom, że ich zarobki wzrosną, ci, którzy pakiet, podpisali, tracą. W rezultacie odbija się to na pacjentach. Świadczenie mające być nielimitowane, a więc rozliczane osobno, faktycznie zostało obmyślane tak, że zwiększa obowiązki i generuje dodatkowe koszty, które przełożą się na nadwykonania. Poza tym uważają, że przepisy

ny to pułapka NFZ?” lekarz Wiesław Piesiak napisał między innymi: „Nie ulega wątpliwości, że pułapka zadziałała. Tylko dlaczego robi się takie zagrywki bez kompleksowego myślenia? Nie jest to przypadek, ale smutna rzeczywistość. W Polsce nadal nie ma systemu opieki zdrowotnej, bo system jest już stary i nie potrafi się poddać zmianom, gdyż wyczerpał swoje możliwości. Nadal trwa dyskusja i bitwa polityków, i biznesmenów, którzy nic innego nie potrafią robić, aby istnieć. To, co istnieje, nawet nie wiadomo, jak nazwać, bo jest z ubiegłego wieku”.

Naczelna Rada Lekarska zdecydowała dzisiaj – poinformowała 13 lutego 2015 r. Wirtualna Polska – o przygotowaniu wniosku do Trybunału Konstytucyjnego w celu sprawdzenia zgodności z konstytucją zapisów pakietu onkologicznego. Wniosek trafi do Trybunału prawdopodobnie w kwietniu. Decyzja w tej sprawie podjęta została jednogłośnie.

są niejasne, zawikłane i skonstruowane na ich niekorzyść. Nie wierzą w to, że fundusz błędy naprawi, bo jest zbyt wielki bałagan. Czują się także wykorzystani, bo zupełnie co innego słyszeli, gdy pakiet był w fazie projektu, a co innego otrzymali w rzeczywistości.

– *Wpuszcili nas w maliny. Według NFZ, jeśli przeprowadzimy diagnostykę pacjentowi z kartą onkologiczną i nie potwierdzi się nowotwór, świadczenia te będą wchodziły w nasz podstawowy limit – mówi nasz rozmówca, lekarz z poradni. – Najpoważniejszym problemem jest to, że są to dwa różne systemy, bo np. w pakiecie my płacimy za tomografię czy rezonans, a w zwykłym rozliczeniu NFZ, jak to rozliczyć, nie wynika z przepisów. A jednocześnie wskazują one na rozpoznania z kodem C i D, że są dobre, ale kod D to nowotwory niezłośliwe, a jednocześnie wymagają rozpoznania nowotworu złośliwego. To jakaś para-noja – dodaje.*

W komentarzach do wspomnianego wyżej artykułu „Czy pakiet onkologicz-

Agnieszka Pachciarz, była prezes Narodowego Funduszu Zdrowia, wiceprezydent Poznania, w rozmowie z Piotrem Kraską („Angora” nr 4 z 25.01.2015) na pytanie: „Skąd taki opór lekarzy przed wprowadzeniem pakietu onkologicznego i przyznawaniem (za dodatkowe pieniądze) zielonych kart pacjentom, u których podejrzewają nowotwór? – odpowiedziała:

– *Akurat w tym zakresie częściowo ich rozumiem. Pomysł pakietu powinien być bardziej dopracowany, a przede wszystkim powinny zostać opracowane przez specjalistów onkologów standardy postępowania lekarza rodzinnego: przy takich, a takich objawach zlecaj pacjentowi konkretne badanie i w razie określonego wyniku przyznajesz zieloną kartę. Oczywiście, lekarz nie powinien być tymi standardami związany, bo medycyna to sztuka, a pacjent to nie kartka z podręcznika, ale w pewnych oczywistych wypadkach standardy pomagają.*

Zdaniem profesora Jacka Jassema, kierownika Kliniki Onkologii i Radioter-

lekarze też



FOT. ANDRZEJ PIECHOCKI

pii Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, wyrażonym w artykule Karoliny Kowalskiej („Wprost” nr 5, 26 stycznia – 1 lutego 2015 r.): „pakiet jest pełen absurdów. Ostrzegałem o tym rządzących na 70 stronach uwag do ich siedmiostronicowej ustawy, ale nikt nie chciał mnie słuchać. Pakiet to porażka, o czym wielokrotnie ostrzegałem parlamentarzystów i ministerstwo. Już dziś sytuacja jest zła, a niedługo będzie jeszcze gorsza”.

Według „Gazety Wyborczej” z 22 stycznia 2015 r. (Sylwia Sałwacka „Zielona karta jak papier”): „Klinika Hematologii i Transplantacji Szpiku Szpitala Klinicznego Przemienienia Pańskiego w Poznaniu alarmuje, że nie jest w stanie dotrzymać rządowych obietnic oraz w związku z tym chce wyjść z pakietu onkologicznego. W klinice w grudniu na przyjęcie do szpitala czekało około setki chorych (średni czas oczekiwania to 2,5–3 miesiące). Poradnia przyszpitalna teraz zapisuje pacjentów na... 2016 r. Lekarze uznali, że w tej sytuacji nie mogą honorować zielonej karty, która gwarantuje priorytetowe przyjęcie do szpi-

tala. – *Byłaby to jawna dyskryminacja chorych, którzy czekają już w kolejce na leczenie. I bez tego w klinice panuje fatalna atmosfera, chorzy są zmęczeni i zniecierpliwieni długim oczekiwaniem na terapię. To są ludzkie dramaty* – tłumaczy prof. Mieczysław Komarnicki, szef kliniki i wojewódzki konsultant ds. hematologii. O dramatycznej sytuacji w Poznaniu Komarnicki kilka dni temu poinformował prof. Dariusza Wołowca, konsultanta krajowego w dziedzinie hematologii. Konsultant krajowy przyznał „Wyborczej”, że docierają do niego sygnały z kraju, że inne ośrodki hematologii też mogą mieć problemy z dotrzymaniem terminów szybkiej ścieżki leczenia onkologicznego”.

W tym samym artykule czytamy: „Mamy poważny dylemat, czy hematologia powinna funkcjonować w ramach umowy z NFZ dotyczącej pakietu onkologicznego. Po głębokim namyśle sądzimy, że trudno będzie dotrzymać obietnic rządu. Nie wynika to z naszej złej woli czy niesprawności organizacyjnej, lecz z kształtu opieki hemato-

logicznej w Wielkopolsce. Brakuje łóżek, brakuje lekarzy – tłumaczył Szczepan Cofta, naczelny lekarz Szpitala Klinicznego Przemienienia Pańskiego. A Rafał Staszewski, wicedyrektor szpitala, dodaje: – To nie znaczy, że szpital jest przeciwny samemu pakietowi”.

„Odpowiedzialność za chaos związany z wprowadzeniem źle przygotowanego pakietu onkologicznego – czytamy 4 stycznia 2015 r. na stronie www.polskieradio.pl – ponosi wyłącznie kierownictwo Ministerstwa Zdrowia, które przy opracowywaniu przepisów od początku ignorowało głos środowisk medycznych – uważa prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej. Zdaniem rady »tylko zdecydowane działania premiera i szybkie zmiany w resorcie zdrowia mogą w obecnej sytuacji powstrzymać dalszą degradację systemu ochrony zdrowia, zapewnić należną opiekę wszystkim chorym i umożliwić polskim pacjentom oraz pracownikom ochrony zdrowia podjęcie wspólnych działań w celu rzeczywistej poprawy ochrony zdrowia w Polsce«”.

ANDRZEJ PIECHOCKI